

SZKOLNIACZEK

PISEMKO ZESPOŁU SZKÓŁ W WOŁOMINE

Ul. Miła 22

2003 / 2004

GRUDZIEŃ NR 4



WESOŁYCH ŚWIĄT
I
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
2004



**Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych wśród zapachu świerkowych gałązek,
w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół
w atmosferze wzajemnej miłości,
oraz
wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym
Nowym Roku 2004
życzy
Redakcja SZKOLNIACZKA**



Jak co roku

**Wszyscy wysyłamy karty.
Wszyscy ubieramy choinki.
Zawieszamy na nich kolorowe
lampki i błyszczące bombki.
Zachwycają nas piękne szopki.
W domu czujemy zapach
postnych potraw i makowców.
Łączy nas opłatek
i wigilijna kolacja.
Otwieramy prezenty i płyną
melodie pięknych kolęd.
I tak postępujemy co roku,
bo to jest nasza tradycja.
Pielęgnujmy ją i zabierzmy ze sobą w następne lata.**

SZCZAWNICA 2003

W dniu 12 listopada 2003 r. grupa osób, razem ze mną, pojechała do Szczawnicy. Naszymi opiekunami byli: pani Dyrektor, pani Dominika, pani Monika i pan Piotr. Wyjechaliśmy busem o godzinie 6. Na miejscu byliśmy w godzinach wieczornych. Poszliśmy na kolację a potem rozpakowaliśmy się.

Zobaczyliśmy wiele ciekawych miejsc. Zwiedziliśmy zamek w Niedzicy, byliśmy na wycieczce w Zakopanem i podziwialiśmy Tatry. Widzieliśmy Trzy Korony i rzekę Dunajec. Dużo wędrowaliśmy po górach. Małe dzieci nie chodziły z nami, bo trudno im było wchodzić na tak duże wysokości.

Warunki były dobre, jedzenie też. Panie i pan byli dla nas mili. Mogliśmy im zadawać wszystkie pytania. Wycieczka bardzo mi się podobała i chciałabym tam jeszcze wrócić.

A oto nasze zdjęcia z Wąwozu Homole niedaleko Szczawnicy oraz z Zakopanego (pod Wielką Krokwią tam gdzie skacze na zawodach Adam Małysz)



Wąwóz Homole

Jaworki koło Szczawnicy

Zakopane
Wielka Krokiew



Uczestnicy wycieczki wspominają swoje wrażenia z pobytu w górach pisząc list do kolegi:

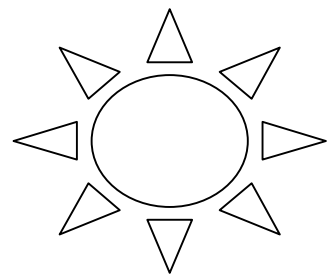
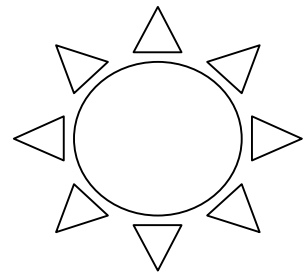
Cześć Ania !!!
Proszę o list od Ciebie, bo się bardzo
stęskniłem.
Jak tam u Ciebie? Bo u mnie dobrze.
W górach jest fajnie. Chodziliśmy po
górach. Mamy dobre jedzenie.
Mamy fajne dyskoteki.
Byliśmy w zamku w Nidzicy.
Mierzkaliśmy w Starecznej Wili.
Z daleka widzimy piękne krajobrazy.
Byliśmy na skażni Matysza.
Oglądaliśmy puchary. Widzeliśmy
studnię która miała 60 i pół metra

Przemek
Tessmer

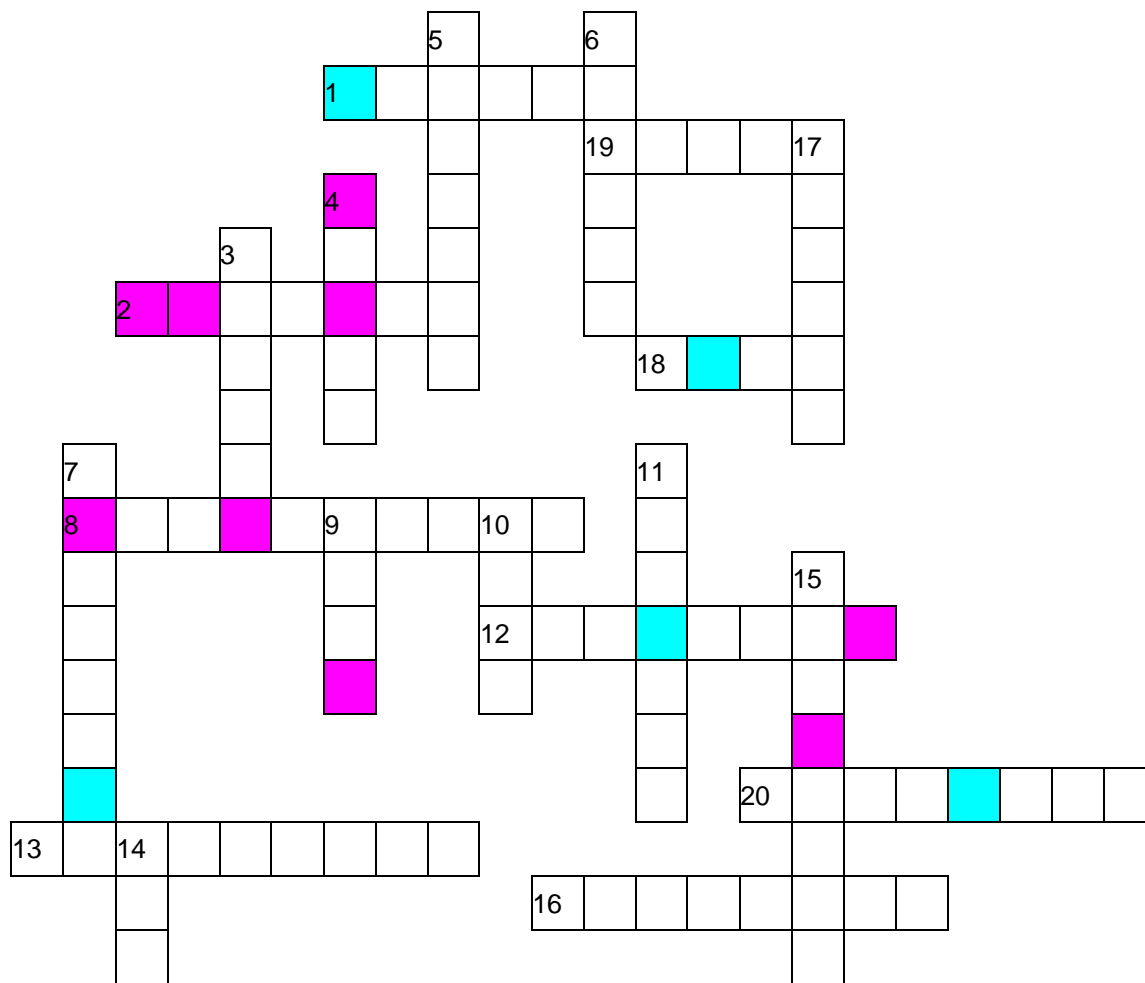


Draga koleżanko !!
Na wstępie mojego pisania chciałbym
cię przeprosić, że tak długo nie pisałem.
Wiessz o tym że ja byłem ze szkołą w
górach. Mierzkaliśmy w pensjonacie
Stareczna Wila. Chodziliśmy na
spacery po mieście. Byliśmy na skażni
Matysza. Chodziliśmy na rzeki.
Robiliśmy różne zdjęcia. Chodziliśmy
do Kościuska. Byliśmy też na granicy
i widzeliśmy jak góral pasie
owieski

Kasia
Pisak



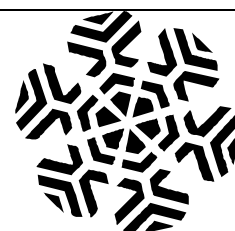
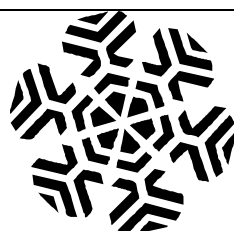
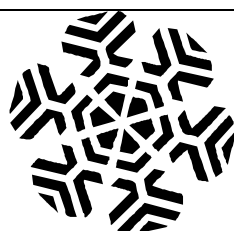
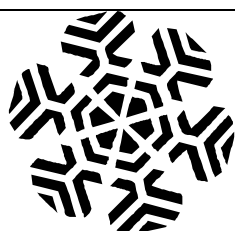
Ś W I A T E C Z N A K R Z Y Ż Ó W K A



Hasło :

Imię i nazwisko:

Klasa :



POZIOMO:

1. Zaczynają się 25 XII
2. Świąteczne drzewko
8. Ochroniają ręce podczas mrozów
12. Ciągną sanie Mikołaja
13. 31.XII
16. Którego dnia są Mikołajki?
18. Pieczemy z niej chleb
19. Ślizgasz się na niej po lodzie
20. Kolor stroju Mikołaja



PIONOWO:

3. Kulista na choince
4. Zjeżdżasz na nich z górki
5. Rozdaje prezenty
6. Śniegowy pan
7. Pod choinką
9. Dom z lodu
10. Wigilijna ryba
11. Tradycyjnie całujemy się pod nią w Wigilię
14. Lubimy się na nim ślizgać
15. Ostatni miesiąc roku
17. Robisz nim zdjęcia

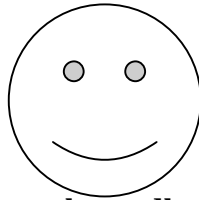


Idzie , ju ż
idzie Mikołaj
stary



ŚMIECHU WARTO

- Ilu jest na świecie św. Mikołajów?
- Tylu, ilu jest rodziców.



Święty Mikołaj siedzi nad przerębłą trzymając w ręku wędkę. Podchodzi do niego Jaś i pyta:

- Łowi pan ryby?
- Nie, prezenty.

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Jakiś facet przyłapuje Tatę, jak w lesie ścina choinkę.

- Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?
- Tak - odpowiada wystraszony Tata.
- W takim razie zetrnij pan i dla mnie!

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj.- nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

Jasio wykręca numer telefonu i grzecznie pyta:

- Halo, czy to święty Mikołaj?
- Nie.
- Skoro pan nie jest świętym Mikołajem, to po co pan podnosi słuchawkę?

Co to jest: niebieskie i chodzi zimą po ulicy?

-Święty Mikołaj w przefarbowanym ubraniu.

Podczas zabawy choinkowej Święty Mikołaj pyta na scenie małego Jasia:

- Czy masz rodzeństwo?
- Tak, starszego brata.
- A dobrze jest ci z nim?
- Niestety, nie mogę powiedzieć.
- Dlaczego?
- Bo on jest teraz na widowni...

Burek mówi do Azora:

- Już nie mogę się doczekać tych świąt!
- Dlaczego?
- Nie dość, że dostanę dwa worki świeżuteńkich kości, to jeszcze ludzkim głosem będę mógł powiedzieć swojemu panu, co o nim myślę!

Boże Narodzenie w przysłowiach:

- *Boże Narodzenie po wodzie, Wielkanoc po lodzie.*
- *Gdy się Chrystus pełnią rodzi, w następny rok urodzaj dogodzi.*



- *Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.*
- *Jak we Wilią z dachu ciecze, zima się długa powlecze.*
 - *Jakiś we Wilią, takiś cały rok.*
 - *Śnieg w Gody niesie urody.*
- *Zielone Boże Narodzenie, biała Wielkanoc*

Ludowe wróżby wigilijne

Wigilia Bożego Narodzenia to magiczna noc. Wiąże się z nią wiele tradycji i obrzędów staropolskich. Do dziś jeszcze wierzymy, że dzień Wigilii określa nasz los na przyszły rok.

Ukrycie w portfelu łuski z wigilijnego karpia przyniesie obfitość pieniędzy przez cały rok.

Wizyta chłopca lub mężczyzny w dzień wigilijny przynosi powodzenie całemu domowi, kobieta natomiast wróży nieciekawie.

Jeśli udało się w tym dniu coś ukradkiem zabrać sąsiadowi, to wróżyć ma to dostatek.

Pamiętać należy o dwu istotnych sprawach. Pierwsza to ta, by jeść bez przystanku, tj. nie odkładać łyżki przed skończeniem wieczerzy, bo ten, kto to robi, może następnej takiej kolacji nie doczekać. Druga sprawa - jeść należy bardzo dużo, bo dzięki temu w przyszłości nie będziemy głodować.

Ci, którzy nie mieszkają w mieście, trudnią się rolnictwem lub chociażby mają własny ogródek, powinni zatroszczyć się o to, by pod obrusem wigilijnego stołu znalazło się trochę słomy. Po wieczerzy stanie się ona świetnym materiałem do uprawiania różnorodnych praktyk wróżbiarskich.

Kto zachce i jest w stanie, może zagwarantować sobie dobrobyt, rozkładając po kątach domu, nieomłócone snopki zboża. Podłogę natomiast należy zaścielić słomą i sianem. Na szczęście ilość słomy nie gra tutaj żadnej roli - wystarczy symbolicznie rozłożyć kilka ździebeł we właściwych miejscach, a przy odrobinie wyczucia może to dodatkowo stanowić oryginalną ozdobę w mieszkaniu. Wprawdzie nie ułatwi nam to noworocznych porządków, ale nie zapominajmy o korzyściach płynących z tego poświęcenia przez cały nadchodzący rok.

Panna, która jest ciekawa tego, czy w mąż, powinna po skończonej żdźbło, by dowiedzieć się, co też los obrusa wyciągnie się żdźbło jeszcze spełnieniu wróżby, żółte oznacza, że a kolor szary wskazuje na nieuchronne



nadchodzącym roku wyjdzie za wieczerzy spod obrusa wyciągnąć przeniesie jej w darze. Jeżeli spod zielone, świadczy to o rychłym naszej wolność przedłuży się nieco, staropanieństwo.

Boże Narodzenie tuż, tuż - tradycje świąteczne na świecie

Święta to czas wyjątkowy, który każdy przeżywa inaczej. Zobaczmy, jak Boże Narodzenie obchodzone jest w różnych zakątkach świata, porównajcie czy wygląda ono tak samo jak u nas.

Nigeria

Boże Narodzenie jest tu obchodzone bardzo religijnie, wolne są trzy dni: 24, 25 i 26 grudnia. Wigilia jest jedynym dniem w roku, kiedy każdy mały Nigeryjczyk może poprosić o coś do jedzenia w domu sąsiadów i nikt nie ośmieli się mu odmówić ani go skrzywdzić. Choinkę "udaje" przycięte drzewo bananowca przybrane kwiatami. Stoły uginają się od kurczaków, ryżu i jamów (odpowiednik naszych ziemniaków). 26 grudnia na spotkaniu całej wioski podsumowuje się miniony rok i snuje plany na nowy. Często wtedy odbywają się zjazdy klanów i szczepów.

Urugwaj

Pod koniec grudnia i tu panują upały. Jednodniowe Boże Narodzenie (25 XII) ma komercyjny charakter, bo społeczeństwo jest wyjątkowo zlaicyzowane. Jednak w niektórych domach pojawiają się choinki. Ważnym świętem jest tutaj "Trzech Króli" - wtedy rozdaje się prezenty. Popularnym bożonarodzeniowym strojem są w Montevideo... szorty. Urugwajczycy jedzą wtedy słodkie wypieki z masłem i owocami oraz wieprzowinę, kurczaki i warzywa.

Wietnam

Wielu Wietnamczyków obchodzi Boże Narodzenie przez jedną noc, z 24 na 25 grudnia. Bawią się wtedy z przyjaciółmi, by już na drugi dzień wrócić do pracy. Na ulicach panują korki, gdyż goście nie mogą dojechać na ceremonię na czas. Bożym Narodzeniem zawładnęła tu komercja, kupuje się choinki, ludzi ogarnia szal zakupów.

Australia



25 grudnia australijska plaża przypomina wielki, świąteczny stół. Na piasku rozkłada się białe obrusy, na których gości indyk, pudding z owocami, wymyślne ciasteczka, orzechy, brandy i -jedyne w swoim rodzaju- ciasto z owocami, między którymi króluje ananas. Za świątecznym stołem zasiada rodzina, z przyjaciółmi spędza się czas przed świętami, bawiąc się na bardzo hucznie. W rano świąteczny dzieci czekają na Mikołaja.

Węgry

Najbardziej uroczystym posiłkiem jest Wigilia, do której zasiada tylko najbliższa rodzina. Spożywa się wtedy: zupę rybną, ryby smażone, bejgły - zawijaniec z makiem, galarety z ryby lub mięsa, gołąbki. W starych XVI-wiecznych zapiskach kiedy to Nowy Rok zaczynał się w Wigilię, znaleźć można zalecenie, aby głównym daniem wigilijnym było pieczone prosię - miało zapewnić rodzinie szczęście. Natomiast danie z kury ściagało nieszczęście. Na Węgrzech, w wielu domach rzuca się na stół soczewicę - symbol dobrobytu, a pod obrus wkłada się siano. Aby ustrzec rodzinę przed rzuceniem uroku, kładzie się na stół orzechy. Miłość, według wierzeń zapewnia mak, a zdrowie - jabłko i czosnek. We wsiach węgierskich można spotkać palące się wigilijną noc pnie drzew - rano gospodarz rozgrzebuje ognisko tak, żeby było dużo isker, bo im jest ich więcej, tym większy dobrobyt czeka domowników.

Filipiny

Obchody bożonarodzeniowe zaczynają się już w listopadzie - cały kraj przystraja się w gwiazdki i girlandy z liści palmowych, po ulicach chodzi młodzież, śpiewając kolędy. Na 9 dni przed Bożym Narodzeniem, o godz. 3.00 w nocy dźwięk trąbek budzi wszystkich wzywając do mszy św. kończącej się przed wschodem słońca. I tak przez kolejne dni, aż do Wigilii, w czasie której dzieci tworzą żywe szopki.

